



Namasmarana to największa sadhana w kalijudze

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 12 lipca 1996 roku
w Sai Kulwant Hall

*O szlachetny! Podobnie jak potężne wojsko jest duchem twierdzy,
honor duchem kobiety, a podpis - duchem weksła,
tak prawda jest duchem mowy.*

Chrońcie człowieczeństwo za pomocą czystości, cierpliwości i wytrwałości

Zapominanie o tej zasadzie jest równe zapominaniu o samym człowieczeństwie.

Studenci!

Kiedy musicie coś powiedzieć, mówcie zgodnie z wymaganiami czasu i okoliczności. Mówcie z pokorą, w taki sposób, aby nie ranić innych. Nigdy nie używajcie szorstkich słów. Co więcej, nie powinniście mówić nieprawdy dla zadowolenia kogoś. Czy się to innym podoba, czy nie, trzymajcie się i litery i ducha prawdy. Mówcie z przekonaniem. Tylko wówczas będziecie szanowani w społeczeństwie. Szanujcie jednostkę, społeczeństwo, naród i rasę ludzką. Mowa jest wspólna dla wszystkich. Uważajcie mowę za swoją duszę.

Prawda jest ozdobą mowy

Czy wiesz po co dano wam język? Czy po to, abyście oddawali się próżnym plotkom? Nie, nie, język masz po to, aby mówić prawdę. Prawda jest ozdobą mowy, tak jak dobroczynność jest ozdobą rąk. Właściwe postępowanie jest duszą człowieka. Tymczasem człowiek używa samowolnie swej zdolności mówienia, mówi nieprawdę i przez to traci szacunek w społeczeństwie. Co jest prawdziwą ozdobą człowieka? Prawda. Pisma święte mówią: *Satjam brujaṭ, prijaṃ brujaṭ, na brujaṭ satjaṃ aprijaṃ* - mówcie prawdę, mówcie ją przyjemnie, nie mówcie prawdy, która rani; *Satjaṃ wada, dharmam czara* - mówcie prawdę, żyjcie w sposób prawy. Te dwie zasady są kamieniami węgielnymi kultury Indii. Powinniście oczyszczać serca i uszlachetniać się przestrzegając tych dwóch zasad.

Pokój jest ozdobą szlachetnych dusz. Prawda jest ozdobą człowieka. Błogość jest ozdobą Boga. Jedynie poprzez kontemplację Boga człowiek może zdobyć najwyższe szczęście. Ziemskie i fizyczne szczęście jest chwilowe. Nie jest ono prawdziwym szczęściem. Pod wpływem pychy płynącej z bogactwa i władzy, człowiek wchodzi na złe drogi. Jednak majątek i władza są tylko jak przepływające chmury. Siła fizyczna czy umysłowa, czy też moc bogactwa - wszystko to jest tymczasowe.

*Człowiek może odznaczać się fizycznym męstwem i siłą inteligencji,
jednak popadnie w smutek, jeśli nie będzie miał boskiej łaski.
Karna był wielkim wojownikiem, jaki jednak spotkał go los?
Nigdy nie zapominaj o tej prawdzie.*

Karna miał siłę fizyczną, moc intelektu i moc broni. Właściwie był obdarzony wszelkimi mocami. We wszystkim tym górował nad Ardżuną. Ardżuna nie był tak szczodry, jak Karna. Karna nigdy nie wycofał się z danego przez siebie słowa. Choć obdarzony był wszystkimi cnotami oraz duchem poświęcenia, stał się jednym z czterech nikczemnych Kaurawów (do których należeli Durjodhana, Duszasana, Sakuni i Karna), ponieważ nie mógł wycofać się z obietnicy danej podłemu Durjodhanie. Powiedz mi, jakie masz towarzystwo, a ja powiem ci, kim jesteś. Nikczemne cechy opanują cię, gdy przyłączysz się do podłych ludzi. Podobnie, kiedy jesteś w dobrym towarzystwie, przyswajasz dobre cechy. Węgiel jaśnieje jak ogień, kiedy wejdzie z nim w styczność. Jakie jest twoje towarzystwo, takim się staniesz. Jaka mąka, taki placek. Jakie jedzenie, tak też po nim się odbija.

Pragnienie i chciwość wywołują upadek człowieka

Studenci!

Rana spowodowana upadkiem może z czasem się zagoić, ale rany wywołanej okrutnymi słowami nie da się nigdy wyleczyć. Uznaj prawdę za oddech swojego życia. Kiedy rozmawiasz z rodzicami, przyjaciółmi i starszymi, pilnuj tego, aby twoja mowa była wypełniona prawdą.

Hanuman był ministrem Sugriwy. Przybył na polecenie Sugriwy, aby spotkać się z Ramą i Lakszmaną. Rama był bardzo zadowolony z łagodnego i słodkiego sposobu, w jaki mówił Hanuman. Powiedział do Lakszmany: „Drogi bracie, on jest obdarzony spokojem, męstwem i innymi cnotami. Jego spokój widoczny jest w jego mowie, a jego cnoty w zachowaniu pełnym szacunku. Jego waleczność widać było w tym, w jaki sposób zszedł w mgnieniu oka ze szczytu góry Riszjamuka”. Dobre czy złe cechy człowieka uwidaczniają się w jego mowie. Wszystko, czego człowiek doświadcza, jest reakcją, oddźwiękiem i odbiciem jego własnej mowy.

Jak wszyscy wiecie, dzisiaj na świecie powszechnie szerzy się zło i niesprawiedliwość. Wszystko to jest spowodowane wpływem ery kali. Człowiek pogrążył się w pożądaniu i chciwości. Jego pragnienia są nieograniczone. Nie ma nic złego w tym, żeby pragnąć rzeczy koniecznych do codziennego życia. Potrzebujemy pewnych rzeczy po to, aby utrzymać godność i honor swej rodziny. Naszym obowiązkiem jest stać na straży honoru i pomyślności społeczeństwa. Honor społeczeństwa jest honorem kraju. Najpierw jednostka, później społeczeństwo, a potem naród. Dlatego studenci powinni rozwinąć najpierw swój indywidualny charakter. To nadaje jednostce wartości i poważania. Następnie powinniście stanąć na straży honoru swej rodziny. W starożytności ludzie przykładali wielką wagę do honoru rodziny w koligacjach małżeńskich. Dziś jednak nikt nie przejmuje się charakterem jednostki ani honorem rodziny. Szlachetne pragnienia są naturalne dla człowieka, który musi dbać o indywidualny charakter, honor rodziny i pomyślność społeczeństwa.

Po drugie, człowiek jest dziś opętany chciwością. Nie sposób powiedzieć, jak wielu ludzi straciło życie wskutek swej chciwości. Gdziekolwiek dziś spojrzymy, widzimy, że cnoty i przyjaźń nie są cenione - najważniejsze stały się dla człowieka pieniądze. Jakże wielu ludzi zgromadziło olbrzymie majątki. Gdzie jednak idzie całe ich bogactwo? Co z nim robią? Czy wydają je na jakiś dobry czy dobroczynny cel? Czy wykorzystują je dla zapewnienia biednym oświaty i opieki medycznej? Nic z tych rzeczy. Czyż nie było bardzo wielu królów, którzy zgromadzili bogactwa i zdobyli głośne imię oraz sławę? Gdzie oni są teraz? Nie zabrali ze sobą nawet garści piachu, kiedy odeszli z tego świata. Nie ma jednak nic złego w zarabianiu pieniędzy na pokrycie niezbędnych potrzeb w naszym życiu codziennym. Ale wy uważacie, że zdobywane przez was wykształcenie ma na celu jedynie zarabianie pieniędzy.

*Możesz chełpić się gromadzeniem wielkiego majątku,
ale nie pomoże ci on zdobyć nawet odrobiny pokoju.*

*Możesz chętnie się wysokim wykształceniem,
ale nie pomoże ci ono w zdobyciu odrobiny pokoju na świecie.*

Oto 'wielkość' dzisiejszej oświaty! Rozpowszechnia ona tylko próżne argumentowanie, które rodzi wrogość, a nie pokój. Dlatego nie jest dobrze oddawać się argumentacji.

Człowiek powinien rozwijać trzy rzeczy, aby ochronić swoje człowieczeństwo - czystość, cierpliwość i wytrwałość. Są to trzy ważne ludzkie wartości. Kiedy będziesz miał w sobie czystość, osiągniesz satję i dharmę, a stosując je w życiu doświadczysz błogości. Jeśli będziesz miał cierpliwość, będziesz postępował w prawy sposób i przestrzegał wolności od przemocy. Kiedy będziesz wytrwały, zdobędziesz wszystkie wartości ludzkie. Jeśli będzie w tobie miłość i prawość, nigdy nie będziesz używał przemocy. Ktoś, kto ma w sobie prawdę i pokój, będzie wolny od niepokoju w każdej sytuacji. Nawet jeśli będziecie mieli w sobie tylko jedną z tych czterech ludzkich wartości, tj. satji, dharmy, śanti i premy, na pewno będziecie przestrzegali niekrzywdzenia. Aby rozwinąć cechę niekrzywdzenia, nie trzeba żadnych szczególnych wysiłków. Wystarczy, jeśli ma się przynajmniej jedną z tych czterech wartości ludzkich.

*Z powodu braku strachu przed grzechem i braku miłości do Boga,
w ludziach upadło człowieczeństwo. Jest to szkodliwe dla powszechnego pokoju.*

Człowiek może być prostaczkiem bez żadnej inteligencji czy też zdolności intelektualnych, jeśli jednak ma w sobie strach przed grzechem - to wystarczy. Możesz mieć dowolną ilość bogactw, złota i ziemskich dóbr, jeśli jednak nie ma w tobie strachu przed grzechem, można cię uważać jedynie za ignoranta.

Kiedyś Prahlada rzekł do swego ojca: „Dlaczego zabijasz niewinnych ludzi jak myśliwy, który poluje w lesie na dzikie zwierzęta? Oddajesz się przemocy, aby rozszerzyć swoje królestwo. Co zyskujesz przez zabijanie tak wielu ludzi? To nie jest to, co powinieneś robić. Jak ktoś, kto stał się niewolnikiem wewnętrznych wrogów, może zwyciężyć wrogów zewnętrznych? Masz w sobie wielu wrogów. Są to kama, krodha, lobha, moha, mada i matsarja (pożądanie, gniew, chciwość, złudzenie, pycha i zazdrość). Poddawszy się tym sześciu wrogom wewnętrznym, zabijasz niewinnych - na zewnątrz. To wielki grzech”.

Przede wszystkim powinniście zabić swoich wrogów wewnętrznych, takich jak kama, krodha, dwesza itd. Dopiero wówczas możecie rozwinąć w sobie strach przed grzechem. Jaka jest przyczyna niepokoju, dominującym dziś w kraju? Jest nią brak lęku przed grzechem oraz miłości do Boga. Gdziekolwiek spojrzeć, tam jest wzburzenie i niepokoje społeczne - czy to w lesie, czy na wzgórzach, w miastach i we wsiach. Wiecie wszyscy, że kiedy na rękę jest tylko jedna bransoleta, nie czyni ona żadnego hałasu. Gdy tylko dołoży się drugą, zaczną hałasować. Podobnie, gdziekolwiek zejdzie się dwóch ludzi, tam jest niepokój i wzburzenie. Wskutek wpływu czasów kali zniknęła wyrozumiałość, sympatia, przyjaźń, współczucie i dobroć. Wszędzie jest tylko samolubstwo i interesowność.

Studenci powinni zobowiązać się, że będą pracowali dla dobra społeczeństwa i ochrony kraju. Dopiero wtedy ich wykształcenie będzie coś warte. Pokój możecie zdobyć tylko wówczas, gdy służycie krajowi. Urodziliście się i wychowaliście w społeczeństwie. Pomoc i zachęta, jakie otrzymujecie od społeczeństwa, służą waszemu rozwojowi. Stąd też powinniście służyć społeczeństwu i wyrażać mu swoją wdzięczność.

Pomagajcie innym - ile możecie

Jeśli mówicie dobre słowa, możecie zdobyć zaufanie innych. Cesarz Bali powiedział swemu guru, że nie ma gorszego grzechu niż wycofanie się z danej przez siebie obietnicy. Aby dotrzymać

prawdy zlekceważył nawet radę swego guru. Kiedy Wamana poprosił Balego o trzy stopy ziemi, jego guru Sukradarja, ostrzegął go: „Bali! On nie jest zwykłą osobą - to sam Pan Narajana. Staniesz się żebrakiem, jeśli dasz Mu te trzy stopy ziemi, o jakie poprosił”. Bali odpowiedział: „Swami, jeśli sam Bóg wyciąga do mnie proszącą dłoń, kim jestem, żeby odmówić? Na pewno dotrzymam swojej obietnicy. Nie dbam o to, jaki będzie mój los. Mam ogromne szczęście, że moja dłoń jest ponad Jego dłonią. Czy może być dla mnie większe szczęście niż to? Jestem gotów zrobić wszystko, aby zdobyć to błogosławieństwo”.

Twój honor zależy od tego czy dotrzymujesz słowa. Młodość jest jak chmura, która przyplywa i odpływa. Nie ma jej na początku ani nie będzie trwać do końca. Przychodzi i odchodzi w środku, jak woda płynąca pod stopami. Jak długo może ona trwać? Nie powinieneś się pysznić swą młodością, która jest tymczasowa. Mając na oku przyszłość i dobrobyt społeczeństwa, rozwijajcie niezachwiane poglądy i stały umysł. Ponadto powiniście zapewnić dobre imię swym rodzicom. Ciężko pracują i znoszą wszelkiego rodzaju trudności dla waszej pomyślności i rozwoju. Ich jedynym pragnieniem jest to, abyście dobrze się uczyli, nie zawiedli oczekiwań i zdobyli dobre imię. Dlatego powiniście dokładać starań, aby zapewnić im spokój i szczęście.

Pomimo całego swego wykształcenia, niemądra osoba nie pozna swej prawdziwej jaźni. Czym jest całe to dzisiejsze wykształcenie? Daje ono jedynie książkową wiedzę. Z takim wykształceniem nie można zdobyć dobrego imienia. Możecie zdobyć szacunek w społeczeństwie jedynie poprzez dobre czyny. Próbcie ulżyć cierpieniom swoich bliźnich. Pomagajcie innym - ile tylko możecie. Nie powiniście wykraczać poza swoje możliwości tylko dlatego, że Swami powiedział, abyście rozwijali ducha wyrzeczenia. Nie można mieć więcej wody w naczyniu niż wynosi jego pojemność. Może być jej tylko tyle, ile się zmieści w naczyniu. Jeśli chcesz więcej wody, potrzebujesz większego naczynia. To znaczy, że powinieneś poszerzyć swe serce, a wtedy rozszerzysz też swoje uczucia.

Studenci!

Za każdym razem, gdy powstaje w was jakaś myśl, powiniście użyć swej mocy rozróżniania i zbadać, czy jest dobra czy zła, właściwa czy nie. Dopiero potem powiniście działać. Nie działajcie pośpiesznie - pośpiech przynosi marnotrawstwo, marnotrawstwo przynosi zmartwienie. Nie spiesz się i zbadaj, zanim zrobisz cokolwiek. Nie oznacza to wszakże, że powiniście niepotrzebnie marnować czas. Czas to Bóg.

Dzisiaj sytuacja w społeczeństwie jest taka, że ludzie próbują nadużywać nawet dobrych czynów innych. Nawet jeśli im nie pomagają, to próbują im szkodzić. Tymczasem, bez wątpienia, człowiek powinien pomagać nawet tym, którzy czynią mu krzywdę.

Nie ma nic wielkiego w pomaganiu tym, którzy wam pomogli.

Szlachetny jest ten, kto pomaga nawet tym, którzy go skrzywdzili.

Musicie jednak używać swych zdolności rozróżniania, kiedy pomagacie innym. Powiniście pomyśleć, do jakiego stopnia możecie pomóc ludziom. Opowiadałem o tym już wcześniej. Kiedy Mohammad Ghorri napadł na Prithwi Radzę, tamten zadał mu całkowitą klęskę. Prithwi Radża jednak, będąc wielkodusznym władcą, przebaczył mu i pozwolił odejść cało. Później Mohammad Ghorri ponownie dokonał najazdu na Prithwi Radzę i pokonał go, wziął do niewoli i oślepił. Nie miał wdzięczności dla Prithwi Radży, który wcześniej pozwolił mu odejść bez uszczerbku. Dlatego przebacząc powiniście być ostrożni, mając do czynienia z okrutną osobą. Przebaczenie jest bez wątpienia wielką cnotą, jednak przyniesie więcej szkody niż dobra, jeśli się ją stosuje w odniesieniu do nikczemnej osoby. Powiniście przebaczyć komuś takiemu raz lub co najwyżej dwa razy. Nie powiniście przebaczać za każdym razem, gdy was krzywdzi, bo wystawicie się na niebezpieczeństwo.

Jak panować nad gniewem

Zawsze żywcie dobre uczucia i myśli wobec każdego. Jednak powinniście postępować bardzo ostrożnie, zgodnie z wymogami czasu i położeniem. Uczcie się mówić łagodnie, słodko, przyjemnie. Jest to tylko dla waszego własnego zadowolenia, a nie dla innych. Czasem ogarnia was gniew, który stwarza w umyśle wielkie poruszenie. Powinniście starać się go uspokoić. Gdy pojawi się gniew, nie działajcie natychmiast.

Ten, kto jest gniewny, nie odniesie powodzenia w żadnym ze swoich starań.

Będzie popełniał grzechy i wszyscy będą się z niego naśmiewali.

Opuszczą go ludzie. Straci cały majątek oraz poważanie.

Gniew zniszczy go całkowicie.

Studenci! Istnieją sposoby pomocne w opanowaniu gniewu. Pierwszy z nich to odejść jak najszybciej z miejsca, w którym narodził się w was gniew i wypić kubek zimnej wody. Potem spójrzcie na swoją twarz w lustrze. Uświadomicie sobie, jak brzydka i zniekształcona jest wasza twarz, kiedy jesteście gniewni. Będziecie wyglądać jak Surpanaka. Ogarnie was obrzydzenie na własny gniew i powiecie sobie: „Co za wstyd. Nigdy nie pozwolę sobie na gniew”. Jeśli po tym wszystkim wasz gniew nie opadnie, idźcie do łazienki, odkręćcie kran i podstawcie wiadro. Kiedy woda zacznie lać się do wiadra, przyjmijcie ten dźwięk za śruti (tonację) i zacznijcie śpiewać boskie imię. Wszystkie wasze grzechy zostają zmyte, gdy śpiewacie bhadžany. Możecie też wyjść na chwilę na szybką przechadzkę. Wszystkie te wskazówki działają jak lekarstwa i pozwalają zapanować nad gniewem.

Nasi starożytni używając takich sposobów rozwijali swe naturalne cechy ludzkie. W tamtych czasach nie było pigułek obniżających niepokój i uspokajających umysł. Dzisiaj, gdy tylko pochwyci was gniew, lekarz daje wam pigułkę. Pigułki te działają jak środki uspokajające i usypiają was. Nie powinniście wykształcać w sobie nawyku brania takich pigułek. Jaką pigułkę mamy przyjmować? *Harer nama harer nama harer namajwa kewalam, kalau nastjewa nastjewa nastjewa gathiranjatha* - wypowiedanie boskiego imienia jest jedyną drogą do wyzwolenia w tym wieku kali. Wypowiedanie boskiego imienia jest w czasach kali najważniejsze. Nie ma lepszego lekarstwa niż namasmarana. Dlatego zawsze wypowiadajcie boskie imię. Wypowiedanie boskiego imienia pokona wszystkie wasze kłopoty i niepokój oraz przyniesie wam pokój i błogość. Jaka jest największa siła w tej erze kali?

*O szlachetny! Nie ma takiej jugi jak kalijuga,
ponieważ w tej judze można zdobyć wyzwolenie
po prostu przez wypowiedanie boskiego imienia.*

Śpiewaj boskie imię i osiągnij błogostan

W tych czasach kali nie ma nic większego niż wypowiedanie boskiego imienia. Jest to najlepsze lekarstwo na wszystkie ziemskie choroby. Dhjana, jadžnia i arczana (medytacja, ofiara i nabożeństwo) są przypisane jako główne środki do wyzwolenia w kolejnych jugach: krita, treta i dwapara. Namasmarana jest najłatwiejszą drogą do wyzwolenia w tych czasach kali. Dlatego ludzie urodzeni w tej judze mają większe szczęście niż urodzeni w pozostałych trzech jugach. Niestety, dzisiaj ludzie nie idą tą jakże łatwą drogą. Nie potraficie usiedzieć spokojnie nawet parę minut. Jakiego rodzaju pokutę możecie więc wykonywać? Dlatego chrońcie się w namasmaranie. Nie ma większej sadhany.

Kiedy ciągle śpiewasz boskie imię, wypędza ono wszystkie twoje złe cechy. Możesz poczuć, jak błogo się czujesz, gdy śpiewasz boskie imię. Dlatego właśnie Bóg jest opisywany jako Ganalola i Ganaprija (miłośnik muzyki). Mędrzec Narada zawsze śpiewa boskie imię Pana Narajany. Jest to jego głównym zadaniem. Pana ogarnia niezwykła radość, gdy słucha śpiewu Narady. W śpiewaniu jest tyle

błogości... Oczarowuje ono serce tak, że człowiek jest zatopiony w upojnej radości. Dlatego śpiewanie uważa się za najcenniejsze. Ktoś może nie znać subtelnych stron muzyki, takich jak śruti, laja, raga i tala (wysokość dźwięku, rytm, melodia i takt), jednak powinien śpiewać z całego serca, z uczuciem. Możecie modlić się słowami: „Ramo, proszę, ochraniaj mnie”. To samo można też mówić w postaci jakiegoś wiersza. Nie jest to jednak zbyt przyjemne do słuchania. Tymczasem, kiedy wyrazisz tę samą modlitwę piosenką, przemawia ona bezpośrednio do serca, ponieważ w śpiewaniu jest tak wiele słodyczy! Dlatego właśnie Narada ciągle śpiewa boskie imię: Narajana, Narajana...

Kiedyś mędrzec Narada zbliżył się do Pana Narajany i poprosił, aby objaśnił mu skuteczność imienia Ramy. Narajana powiedział: „Narado, popatrz na tamtą papugę na drzewie. Idź i poproś ją, aby jeden raz wypowiedziała imię Rama”. Usłuchawszy polecenia, Narada udał się do papugi i poprosił, aby wypowiedziała imię Rama. Gdy papuga usłyszała boskie imię Ramy, spadła z drzewa martwa. Narada powrócił do Narajany i powiedział: „O Panie, kiedy zgodnie z twoim rozkazem poprosiłem papugę o wypowiedzenie imienia Ramy, wydała ostatnie tchnienie!”. Na to Narajana rzekł: „Narado, nie martw się śmiercią tej papugi. Właśnie teraz pewna krowa powiła cielę. Idź i poproś to cielę, żeby wypowiedziało imię Ramy”. Narada obawiał się, żeby cielęcia nie spotkał los papugi. Jednak okazując posłuszeństwo poleceniu Narajany, poprosił cielę, żeby wypowiedziało imię Ramy. Gdy tylko nowo narodzone cielę usłyszało imię Ramy, także padło na ziemię bez życia.

Gdy Narada powiadomił o tym Narajanę, Ten znowu wydał mu polecenie - aby udał się do pałacu pewnego króla, który został pobłogosławiony synem. Miał poprosić księcia o wypowiedzenie imienia Rama. Narada był ogarnięty strachem, jednak Narajana uparł się, żeby usłuchał jego polecenia. Narada wyruszył do tamtego pałacu i przybywszy na miejsce poprosił nowonarodzonego księcia, aby raz wypowiedział Ramanamę [imię Ramy]. Księżę pozdrowił mędrca Naradę i powiadomił go o tym, że przez zaledwie jednokrotne wysłuchanie Ramanamy przemienił się z papugi w cielę, a z cielęcia w człowieka, w księcia. Wyraził wdzięczność mędrcowi Naradzie za wtajemniczenie siebie w Ramanamę. Tak oto boskie imię nadaje narodziny ludzkie, uważane za rzadki dar.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Hare Rama Hare Rama Rama Rama Hare Hare...*

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, październik 2011
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, October 2011.